

Głos Leszczyński

Nakł. i druk. „Drukarnia Leszczyńska” Sp. z o. o. Leszno. — Redaktor odpowiedzialny w zast. L. Trzebiński, Leszno

Sejm, Rząd, a społeczeństwo.

Pod powyższym tytułem odbył się w niedzielę, dnia 9 października w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa wiec Chrześcijańskich Narodowego Stronnictwa Pracy.

Zebrań w liczbie przeszło 1500 osób po wysłuchaniu rzeczowych i wyczerpujących przemówień m. in. J. Chacińskiego, prezesa Stronnictwa oraz posłów Ludwika Gdya, Ludwika Czerniewskiego, jednomyślnie potępił demagogiczne rady upadłego gabinetu Witosa, oraz uchwalili następującą rezolucję:

Zebrań w dniu 6 października r. b. na wiecu Chrz. Nar. Stron. Pracy w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa żądamy.

1. Należytej obrony granic Państwa i nie wypuszczania za granicę artykułu pierwszej potrzeby.
2. Zaprowadzenia sądów doroznych dla przemysłowców.
3. Należyte i sprawiedliwe rozłożenie podatków, i to w ten sposób, aby nie tylko miasta ponosiły główny ich ciężar, ale przedewszystkiem wieksi i mniejsi posiadacze ziemscy, jako najzamożniejsza obecnie warstwa narodu.
4. Pobrania szybkich podatków zaległych i wprowadzenia przez rząd lepszego systemu ściągania tych podatków.
5. Udzielania pomocy i poparcia przemysłowi krajowemu.
6. Usunięcie z granic polskich wszystkich nieprawie mieszających cudzoziemców.
7. Jaknajszersze uchwalenia ordynacji wyborczej i ogłoszenia wyborów.
8. Uznanie komunistów za wrogów Państwa i ludzkości, oraz wzywamy społeczeństwo:

- 1) do bezwzględnej tępienia i piętnowania przekupstwa, paskarstwa, demagogii wszelkich innych objawów rozkładu moralnego;
- 2) do większego okuwania nad biegiem spraw ogólnych i do brania żywego udziału w pracy publicznej.

Wieczór cały był utrzymany w podniosłym patriotycznym nastroju. Na zakończenie odśpiewano „Ręć” Konspirackiej.

Wiadomości polityczne.

— Mowa ustawa emerytalna. W najbliższym czasie wydane zostanie rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy emerytalnej, podwyższające znacznie dotychczasowe pobory emerytalne. W sprawie wypłat zasiłku w wysokości 3 miesięcznej dotychczas pobieranej emerytury ministerstwo skarbu wydało we wrześniu odpowiednie zarządzenie i wypłata w niektórych urzędach już nastąpiła, a w pozostałych nastąpi w najkrótszym czasie.

— Zamordowanie sekretarza delegacji polskiej. Z Moskwy donoszą: Dnia 15. bm. w nocy został zamordowany uderzeniem sztyletu w szyję sekretarz delegacji polskiej dla spraw repatriacji Frackiewicz. Śledztwo w toku.

— Marka niemiecka wciąż spada. Gdańsk. W dalszym ciągu na giełdzie panowała tzw. hausse kaskadowa. Dotyczyło to głównie dewiz zachodnich. „Danziger Neueste Nachrichten” omawiając przebieg dzisiejszej giełdy, pisze, że Niemcy zbliżają się do

stosunków austriackich. Zagranica po otrzymaniu wiadomości szczegółowych w sprawie podziału G. Śląska ocenia sytuację dla Niemiec nadzwyczaj poważnie i dlatego wyzywa się marki. Dolar osiągnął 185. Marka polska wykazała bardzo silne wahania. Dnia 17. bm. o godz. 9 rano 4,10—4,15, o godz. 10 przed poł. 5,25, o godz. 11 4,75, przy otwarciu giełdy o pół do 2 notowano 5,—, a później 4,90. Po zamknięciu giełdy marka polska doznała małej tylko zmiany.

— Likwidacja majątków niemieckich. Jak się dowiadujemy powziął Komitet Likwidacyjny w Poznaniu dnia 15 października 1921 uchwałę, na mocy której mają podlegać likwidacji w myśl Traktatu pokojowego następujące majątki niemieckie: w województwie poznańskim: Jeziarki (właśc. v. Tiedemann), Konarzewe (Tün), Ruciole (L. Tiedemann), Wawelno (Hayessen), Górki (Wolff). W województwie pomorskim: Lalku (v. Conrad), Wielka Klonia (v. Schweinitz), Zalno Nowe (Billich), Plutewo (v. Alvensleben). Nie wątpimy, iż cała opinia polska z zadowoleniem przyjmie wiadomość o tem, że rząd wreszcie po długim wahaniu zdecydował się uczynić pierwszy krok ku zrealizowaniu praw, przysługujących nam na podstawie Traktatu pokojowego.

— Powrót gen. Niessela. „Przegląd Wschodni” komunikuje, że szef misji francuskiej gen. Niessel po miesięcznym pobycie we Francji powrócił dziś do Warszawy.

— Sprawa autonomii dla Wschodniej Małopolski. W sferach rządowych jest rozpatrywana sprawa opracowania projektu autonomii dla Wschodniej Małopolski.

— Język polski w białej. Specjalnym rozkazem zostały wprowadzone w akademii wojennej 4 języki obowiązujące: niemiecki, francuski, angielski i polski. Język polski został wprowadzony również na kursach komendostwa.

Sprawa górnośląska.

— Głos ze Śląska. „Goniec Śląski” omawiając decyzję gencwaka pisał: Chociaż wyrok jest niesprawiedliwy, to jednak należy go przyjąć, bo nie możemy się rzucić z mieczem w rękę, by własnym wysiłkiem wymierzyć sobie sprawiedliwość. Byłaby to gra niebezpieczna. Ludność polska jednak nie zrzeknie się nigdy swych praw narodowych, raczej przeciwnie z większym jeszcze wysiłkiem o te prawa będzie walczyła. Jeśli Niemcy zastosowali jakieś represje względem Polaków na terytorium przyznane Niemcom, to każdy gwałt niemiecki winien być siewicie zapłacony drogą odwetu. Ludność polska spodziewa się, że rząd polski, domagać się będzie od koalicji zabezpieczenia praw swobodnego rozwoju ludności polskiej poza linią demarkacyjną.

— Protest Bytomia. Przedstawiciele wszystkich gmin wiejskich powiatu bytomskiego i miasta Bytomia przesyłali do Brianda depeszę, w której protestują przeciw przyznaniu Niemcom powiatu oraz miasta Bytomia. W depeszy tej, ludność powiatu oświadcza, że gotowa jest poświęcić życie i mienie swoje, byle się nie dostać powtórnie pod znieważone panowanie pruskie.

— Król. Huta i Bytom. Kancelarz Wirth w rozmowie z przedstawicielem „Chicago Tribune” oświadczył, że Królewska Huta oraz Bytom wedle jego osobistych informacji mają być przyznane Polsce. Wiadomość tę potwierdza naczelny redaktor „Oberschlesischer Courier”.

— Niemcy wywożą lokomotywy z Mysłowic. Z Mysłowic donoszą: W nocy z 14 na 15 bm. zauważono, że z tamtejszego depot kolejowego Niemcy wywieźli około 20 lokomotyw asyowych. Oprócz tego codziennie odchodzą do Niemiec po dwa wagony z najcenniejszym materiałem kolejowym.

— Strajk generalny. „Oberschlesischer Wanderer” potwierdza wiadomość o zapowiedzianym strajku generalnym kolejarzy niemieckich w dniu ogłoszenia decyzji o G. Śląsku.

— Obsadzenie centrali w Kozowie. Centrala elektryczna w Kozowie, zasilaćca cały prawie obszar przemysłowy, obsadzona została przez wojska angielskie, ponieważ dowiedziiano się, że komuniści przygotowali strajk generalny w tej centrali.

— Walka straż gminnych. 10 bm. w mieście Strzelcach miała miejsce wymiana strzałów pomiędzy członkami straż gminnej Polakami a Niemcami.

— Przygotowania niemieckie do zbrojnego wystąpienia. Na Górnym Śląsku sytuacja jest napięta. Organizacje niemieckie przygotowują się do zbrojnego wystąpienia. Według uzyskanych informacji Selbstschutz planuje zajęcie Opola, Strzelca oraz powiatu Toszecko-Gliwickiego. Wszystkie siły Selbstschutzu trzymane są w pogotowiu alarmowym. W samem Opolu znajduje się 650 struolupów. W razie alarmu Selbstschutz opolski może wystawić 2800 ludzi. Po lewej stronie Odry przygotowania do akcji zbrojnej prowadzi 41 oficerów niemieckich. W powiecie Strzeleckim głównymi kierownikami akcji są hrabia Strachwitz i hrabia Garnier.

— Wykrycie amunicji w Bytomiu. W Bytomiu w fabryce Kapeta znalezione zgromadzone przez Niemcy: jeden ciężki kulomiot, 7 długich karabinów, 16 skrzyń materiałów wybuchowych, 4 pudy dynamitu i 100 metrów lontu. Dostawca niejaki Kreja zdołał uciec. Poza tem wykryte, że w przysyłanym z Wrocławia zaplembowanym wagonie, w którym rzekomo znajdowały się zabawki dziecięce, przesłano 700 karabinów, 8 kulomiotów i znaczną ilość amunicji. Dotychczas jednakże nie wiadomo, gdzie się ta broń podziałła.

— Spokojna postawa ludności polskiej. Spokojna postawa zachowywana przez ludność polską na G. Śląsku, czyni jaknajlepsze wrażenie w kołach politycznych Państw Sprzymierzonych.

Z całego świata.

— Strajk manifestacyjny. Jako protest przeciwko zamierzonemu ograniczeniu ustawy o 8-godzinny dniu pracy odbyły się strajki i pochody manifestacyjne w Łodzi, Częstochowie, Piotrkowie i Zagłębiu Dąbrowskim, nie przybierając jednak nigdzie większych rozmiarów. Zwłaszcza słabo reagowali robotnicy na wezwania swych przywódców w Sosnowcu, wobec czego zapowiadany pochód nie doszedł do skutku.

— Spadek cen. Pisma łódzkie donoszą: W związku ze spadkiem obcych walut w ostatnich dniach ceny towarów manufakturowych spadły o 25 proc. Spodziewany jest dalszy spadek cen.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 19 października 1921 r.

Piotra z Alkant.

Wschód Słońca o godz. 6.34. Zachód o godz. 4.55.
Wschód Księżyca o godz. 6.27. Zachód o godz. 9.5.

72)

G. ROVETTA

LULU.

Powieść.

Przekład z wieskiego Bronisławy Neufeldowej.

— A mnie pie? dlaczego?
— Dlatego, że Olivieri... (Helena nie spuszcza oczu, ale rumieni się) dlatego, że Olivieri.
— Strzeż się Heleno... nie mów głupstw! — upomni na pani Eugenia.

— Dlatego, że Olivieri? — powtarza Franciszek, chcąc zmusić młodą dziewczynę, by mówiła dalej.
Helena unosi się, jest zła i wstrząsa ramionami:
— Dlatego... dlatego... dlatego, że mówiłam zawsze „ty” Olivieriemu...

— A mnie także mówiłaś zawsze „ty”.
— Te nieprawda!
— Heleno! — gromi znów pani Eugenia — tak się nie mówi!

— Ja pana nigdy nie tykałam — ciągnie dalej Helena, nie trzymając się z wyrzutem młodej.

— Owszem!
— Nie! pana, pana osobście, nigdy... Ja tykałam tylko Nunusia.

— Bravo, panienko! ma panienka słusność.

Ludwika promienieje, a pani Eugenia, która zbliżyła się do Heleny, by jej nakazać szacunek, zaleca panu Franciszkowi, całuje ją kłkowie, zanurzając twarz w kruczonych włosach.

Nagle rozlega się głośne szczerkanie, trzaskanie drzwiami, wrywa i dwa wielkie psy wpadają do jadalni, przewracając krzesła, budząc postrach w Ludwice i, kre-

cąc egenami, skaczą na Roera. Flik i Flok polecieli za stróżem, który przyniósł listy do starego domu. Wytopili niezłocznie ślad pana.

Franciszek gładzi psy, przepraszając za to hałaśliwe najście i przerywa niedobre pocztę.

Helena marszczy brwi, ale wygadza się niebawem. Zauważyła tylko jedno spożyczenie na paczce i widziała wszystko. Są dzienniki, listy... ale nie ma tego „listu”, którego się obawiała. Korespondencja w interesach: to się widzi po kopertach.

Helena jest znów zadowolona, staje się znów dzieckiem i, dzięki biszkeptom, kawałkom cukru, pieszczotom i pocałunkom, z-przyjaźnia się niebawem z Flikiem i Flokiem.

„Biedne zwierzęta! Wydawały się takie brzydkie, takie złe! To dlatego że tęskniły za panem”

I nie pozwala, żeby stróż je zabrał za sobą.

— Powróć później z panem Franciszkiem. Tymczasem pozostaną tutaj i będą się bawiły ze mną.

Flik! Flok! Hop! hop! Jeżeli chcecie jeszcze cukru, trzeba skakać. Dalej, hop!

I później, znając później, gdy Franciszek opuszcza stary dom, spędzają dobrą godzinę na żegnaniu się z młodą dziewczyną, uszykując ją Lulu, małą Lulu, czarnej Lulu, brzydką Lulu, — Helena dusi pocałunkami panią Eugenię przed pójściem spać i, śpijąc, wchodzi do swego pokoju.

A sprawa to radość, która przepelnia jej serce, miłość, która błyszczy w jej oczach, niezachwiana pewnością lat ośmiastu, która wita życie, pełne róż i słońca. Przed zamknięciem żaluzji Helena stoi przez dobrą chwilę w oknie:

„Nareszcie! — szepta w duchu. — Ach! nareszcie! willa jest otwarta i zamieszkała... Nie wygląda już jak

wiezione! To pałac zaszarowany, ogród zaszarowany...”

Nie spuszcza z oczu willi i mówi do siebie z uśmiechem:

„Nie! nie! Ani do Szwajcarii! ani do Zermattu. Zostaniemy tutaj, bo ja tak chcę.”

Nazajutrz rano, bardzo wczesnie, Franciszek Roera znajduje się znów konno przed balkonikiem starego domu.

— Dzień dobry, pani Eugenio!... Dzień dobry!

Wola wprowadzić pani Eugenię, ale wpatruje się nieustannie w okno Heleny, które już stoi otworem.

— Pani Eugenio!... Dzień dobry!

Helena nie ukazuje się w dalszym ciągu. „Mateczka” przeciwnie, już zupełnie ubrana, w czarnej sukni, w białym stojącym kołnierzyku, uczesana starannie, staje po chwili na balkonie:

— Dzień dobry, panie Franciszku... Czy pan dobrze spał?

— Doskonale. A ten leniuszek Lulu?

Pani Eugenia przechyla się w stronę okna młodej dziewczyny.

— Okno jej otwarte; widocznie już nie śpi.

Heleno!

— Lulu! — wala z kolej Franciszek.

Zadaje odpowiedź: chwila ciszy, poczem okrzyk pani Eugeni, która czuje, że ja ktoś zniechęca chwytając i całując, i postać Heleny ukazują się na balkonie.

— Bravo, panie Franciszku! temi wczorajszymi komplementami zawrócił pan głowę Pinelli! Siedzi już w kuchni i medytuje, co zrobić na śniadanie: risotto białe, czy risotto złote z wątróbkami? Zadanie nielada!

— Ciąg dalszy nastąpi.

* Ze sportu. W niedzielę zawodowała tutejsza II. druż. K. S. „Polonji” z I. druż. K. S. „Pegoni” na boisku przy hali miejskiej. Gra prowadzona była ze strony „Pegoni” brutalnie, wskutek czego czterech graczy „Polonji” odniosło poważne okaleczenia. Ostateczny wynik 2:1 na korzyść II. „Polonji”. Drużyna I. K. S. „Polonji” wyjechała do Poznania celem rezerwacji tamże meczu rewanżowego z H. K. S. „Zorza” I. Wynik 12:3 na korzyść „Polonji”. Pełtem rozegrała mecz z tamtejszą „Wisłą” I. z rezultatem 6:2 na korzyść „Polonji”. Z ostatnich zwycięstw uwidoczniła się szczerza chęć klubu, by podnieść poziom sportu ku wyżynom a czego im szczerze życzyć należy. Publiczność powinna jednak się więcej interesować sportem swej młodzieży. „Sport Polski”, organ Polskiego Związku Piłki Nożnej zamieszcza na łamach swego pisma następujący artykuł: Leszno: Polonja I. — Zorza I. (Poznań) 6:1 (1:1). W ostatnią niedzielę bawiła Poznańska „Zorza” I. w gościnie u leszczyńskiej „Polonji” I. Polonja wystąpiła z rezerwą, za lewego obrońcę i środkowego pomocnika, co dało

się też dotkliwie odczuwać. Do przerwy gra mniej więcej równomierną, nieraz dała się zważyć lekka przewaga „czerwonych”. Polonja jak zwykle lekceważyła w pierwszej połowie przeciwnika zupełnie. W drugiej połowie po należytem przegrupowaniu „czerwonych” mieli stanowczą przewagę. Co do prawdy należy nadmienić, że materiał w „Polonji” z dzień na dzień się polepsza. Publiczności było zawstydzająco mało. Należy jaknajmocniej skrytykować, że obywatelstwo leszczyńskie się tak mało interesuje sportem swej młodzieży. Sędziował ku ogólnemu zadowoleniu p. Kaczmarek z „Warty”.

* Tytuł w B. Dzielnicy Pruskiej. Min. Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem b. Dzielnicy Prusk. wprowadza nowe obciążenie wyrobów tytoniowych, które dotąd w Dzielnicy Prusk. dawały mały dochód w porównaniu z dochodem dwu pozostałych dzielnic. Udział skarbu wedle przedłożonego projektu wyniesie od 50—55 proc. ceny detalicznej. Odpowiednio do tego udziału będzie ustalona wysokość stawek akcyzowych na wyroby tytoniowe.

* Były premier Witos w Ostrowie. W poniedziałek dnia 24. bm. przyjeżdża b. premier Witos do Ostrowa, gdzie przemawiać będzie na zebraniu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

* Miljonówka. W sobotniemu ciągnięciu miljonówki wygrał nr. 1319 853, sprzedany kasie skarbowej w Radyminie.

Ruch w Towarzystwach.

Baczność! Ponieważ Związek P. U. P. został przekształcony na Związek Urz. Państw., Komunalnych i Samorządowych mega się funkcjonariusze powyższych dykasterii do Związku jako członkowie zapisywać. Posiedzenie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 20. bm. o 1/8 wiecz. na sali Strzelniczej, na którym p. i. wykład: „Z literatury polskiej” O liczny udział uprasza Zarząd.

Koło Śpiewu „Nowowiejski” w Zaborowie. Za zlecenie nam 500 mk. od p. Penikowskiego z Drobinia, składamy nasze serdeczne podziękowanie.

Ogłoszenie.

Ze względu na ogólny wzrost zarobków rozporządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej dotychczasowe grupy zarobkowe dla ubezpieczenia na wypadek choroby uległy odpowiedniemu rozszerzeniu. Granicę maksymalną płacy ustawowej, podług której wysokość składki się oblicza, oznaczono na 600 mk. dziennie.

Ogółem istnieje teraz grup 31 — dotąd były 23. — Blizsze szczegóły podaje poniższa tabela, podana tutaj dla użytku interesowanych.

Kasa oblicza składki jak dotychczas po 6 1/2% od płacy ustawowej.

Klasa	Zarobek za			Płaca ustawowa	Składki kas. za tydzień z czego pracobiorca %/s, pracodawca %/s płaci.	
	dzień	tydzień	miesiąc			
	M	M	M	M	S	S
I	4	24	100	3	—	1 40
II	6	36	150	5	—	2 30
III	8	48	200	7	—	3 20
IV	10	60	250	9	—	4 10
V	12	72	300	11	—	5 —
VI	16	96	400	14	—	6 40
VII	20	120	500	18	—	8 20
VIII	24	144	600	22	—	10 —
IX	28	168	700	26	—	11 85
X	32	192	800	30	—	13 65
XI	36	216	900	34	—	15 50
XII	42	252	1050	39	—	17 75
XIII	50	300	1250	46	—	20 95
XIV	58	348	1450	54	—	24 60
XV	68	408	1750	63	—	28 70
XVI	80	480	2000	74	—	33 70
XVII	94	564	2350	87	—	39 60
XVIII	112	672	2800	103	—	46 90
XIX	130	780	3250	121	—	55 10
XX	150	900	3750	140	—	63 70
XXI	170	1020	4250	160	—	72 80
XXII	200	1200	5000	185	—	84 20
XXIII	250	1500	6250	225	—	102 55
XXIV	300	1800	7500	275	—	125 10
XXV	350	2100	8750	325	—	147 85
XXVI	400	2400	10000	375	—	170 60
XXVII	450	2700	11250	425	—	193 35
XXVIII	500	3000	12500	475	—	216 10
XXIX	550	3300	13750	525	—	238 85
XXX	600	3600	15000	575	—	261 60
XXXI	600	3600	15000	625	—	284 35

Rozprządzenie to wchodzi w życie z dniem 3. października 1921 r.

Leszno, dnia 17. października 1921 r.

Powiatowa Kasa Chorych w Lesznie.

Dostawiam najlepszą muzykę

na wesola i wszelkie uroczystości towarzyskie;
udzielam także lekcji
na wszelkich instrumentach dętych i smyczkowych.

TOMASZ KUŚMIEREK, LESZNO, ulica Leszczyńskich 28.

Z powodu zdania lokalu sprzedam poniżej cen zakupnych nasz bogato zaopatrzony zapas w likierach, winach, cygarach itd.

Kawiarnia Centralna, ulica Dworcowa 17.

Beczki do kapusty na sprzedaż.

Skład tow. bednarskich, ul. Kościńska 4.

Nadeszły nowe towary korzystnie zakupione. Spółka krawiecka, ul. Leszczyńskich 47 I.

GOSPODARSTWA kamienice różnej wielkości oraz bez i ze składami ma na sprzedaż

F. Łakomy, Leszno, Plac Dr. Metziga 20. Tel. 310.

KINO PALACE

Od dziś
II. część Gwiazdy Damaszku
pod tytułem.

„Bicz Boży”

w 6 aktach.
II. część jest o wiele więcej zajmująca od I. części, ponieważ to jest najpiękniejsze dzieło filmowe, które dotychczas było. Spodziewać się należy, że publiczność tak wspaniałego i artystycznego obrazu nie opuści.

Początek o godzinie 7-mej, drugie przedstawienie o godzinie 8%.

Ziemniaki 10 sił krawieck.

na pierwszorzędną pracę, ul. Osiecka 48 I.

10 krawcowych na płaszcze damskie i dziecięce i ubranka dla chłopów poszukuje

Dom Odzieży Leszno Zgłoszenia Rynek.

Pomocników krawieckich poszukuje Matuszewski, Dworcowa 29

Poszukuję od zaraz dosko

nałych pomocników krawieckich. Ludwik Kapturozak, Bojanowo ul. Gołasińska 288.

Dobry skrzypek może się zgłosić od zaraz do

Kino Palace.

Chłopak, który by się chciał wyuczyć blacharstwa, może się zgłosić od zaraz.

Wojciech Rydlewicz, ul. Leszczyńskich 39.

Poszukuje się 1 lub 2 pokoi umeblow. lub nie umeblow. od zaraz lub później.

Zgłoszenia do eksp. Głosu pod lit. „M. D.”.

Poszukuję 1 lub 2 dobrze umeblow. pokoi od 1. listopada ewent. z całem utrzymaniem.

Zgłoszenia do eksp. Głosu pod lit. „T. 26”.

Dnia 17. b. m. zmarł w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, mój najukochańszy ojciec sp.

Franciszek Kosowicz.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążony syn i krewni.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 4-tej z domu żałoby.

Ogłoszenie.

W naszym rejestrze handlowym zapisano dzisiaj w oddziale B: a) pod nr. 19 firmę „Giewont”, Pierwsza krajowa fabryka artystycznych kilimów w Lesznie, Towarzystwo z ograniczoną poręką, z siedzibą w Lesznie. Celem przedsiębiorstwa jest zakup i sprzedaż różnych materiałów do wyrobu kilimów i różnych przedmiotów dekoracyjnych oraz wyrób i sprzedaż artystycznych kilimów, portier, dywanów i najróżnorodniejszych przedmiotów, służących do ozdoby mieszkań i domów z wełny, jedwabiu, lnu i innych materiałów. Kapitał zakładowy wynosi 40000 mk. Kontrakt towarzystwa zawarto dnia 21. maja 1921 r. Kierownikiem jest nauczyciel Spiridon Marjan Gierusiński z Leszna; b) przy nr. 13 „Torf”, towarzystwo z ograniczoną poręką w Lesznie. Uchwałę udziałowców z dnia 18. czerwca rb. podwyższono kapitał zakładowy z 300000 marek na 2300000 marek.

Leszno, dnia 8. lipca 1921 r.

Sąd powiatowy.

TORF

kosztuje

200 marek

za centnar, ze szopy lub zwalów, natomiast z planu jak dotychczas

160 marek

dopóki zapas starczy.

„TORF”, Tow. z ogr. por., Leszno.

Osiedliłem się w Gostyniu

przy ul. 3. Maja 130 (dawn. Dr. Meyer)

jako lekarz praktyczny.

Dr. med. Ludwik Babink.

Młodsza rzeźnia.

Dnia 19. bm. o godz. 9 przed sprzedaż wolowiny w jatkach.

Ogłoszenie.

W naszym rejestrze handlowym oddział A zapisano dziś przy nr. 242 (Arthur Marcus, Centralna Drogerja, Leszno): Właścicielem jest teraz drogistą Feliks Leśniczak w Lesznie. Firma brzmi oddał „Arthur Marcus, Centralna Drogerja, właśc. Feliks Leśniczak”.

Leszno, dnia 1. 10. 1921 r.

Sąd powiatowy.

Ogłoszenie.

W naszym rejestrze handlowym oddział A zapisano dziś przy nr. 163 (J. Sachs, Leszno). Firma wygasła.

Leszno, dnia 23. 9. 1921 r.

Sąd powiatowy.

Dobrze utrzymany

rower

na sprzedaż. Kawiarnia Centralna, ulica Dworcowa 17.